

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA ROCZNA
30 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 25 ZŁ.

NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.021

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a

TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ — str.
175 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł. — $\frac{1}{3}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{3}$ str.
60 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 16 GRUDNIA 1934 r.

Nr. 50

TREŚĆ Nr. 50. Samorząd a szkoły rolnicze — S. Gliszczyński. Biblioteki gminne — S. Dębowski. Drzewa przydrożne — Inż. W. Dakowski. Samorząd a technika obchodzenia się z ludźmi — A. Rzewski. Głosy czytelników: Jeszcze o egzekucji — S. Sitek. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Przegląd wydawnictw.

Samorząd a szkoły rolnicze

W początkach rozbudowy Państwa ówczesny Sejm, wychodząc z założenia, że drobni rolnicy winni posiadać fachowe przygotowanie w swoim zawodzie, ustawą z r. 1920 postanowił kreować w każdym z powiatów po jednej żeńskiej i jednej męskiej szkole rolniczej.

Wprawdzie w b. Kongresówce zaledwie w 3 powiatach w całej pełni wcielono w życie postanowienia ustawy, ale wiele powiatów zorganizowało po jednej szkole bądź to męskiej, bądź to żeńskiej. Odnośne ustępy ustawy, określające udział samorządu i rządu w organizacji szkół rolniczych, brzmią:

1) na urządzenie szkoły i gospodarstw szkolnych Państwo przekazuje do użytkowania powiatowym związkom komunalnym lub izbom rolniczym potrzebne grunty;

2) na budowę i urządzenie publicznych ludowych szkół rolniczych Państwo udzieli powiatowym związkom komunalnym lub izbom rolniczym bezwrotnego zasiłku w wysokości $\frac{1}{4}$ ogólnej sumy kosztów oraz długoterminowej 3% pożyczki państwowej w wysokości $\frac{1}{2}$ ogólnej sumy kosztów budowy i urządzenia szkoły;

3) Państwo ponosić będzie koszty wynagrodzenia nauczycieli publicznych ludowych szkół rolniczych według norm, obowiązujących w państwowych seminarjach nauczycielskich, oprócz tego personel nauczycielski otrzymuje od samorządu bezpłatne mieszkanie, opał, światło i naturalja według norm określonych przez Ministerstwo Rolnictwa.

Liczne powiaty w latach lepszej konjunktury gospodarczej zabrały się do budowy szkół rolniczych, korzystając z udzielonych na ten cel pożyczek przez Ministerstwo Rolnictwa. Ponieważ pow. związki samorządowe z powodu niedoborów budżetowych nie

były w możności regulować zaciągniętych zobowiązań, a Skarb Państwa dolicza t. zw. odsetki karne w wysokości 12% w stosunku rocznym — przeto zadłużenie samorządu z tego tytułu wzrasta ciągle. Sprawę oddłużenia związków samorządowych można załatwić w ramach wydanego w bieżącym roku rozporządzenia Prezydenta R. P. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, według którego Minister Skarbu jest upoważniony do udzielenia ulg oraz do częściowego lub całkowitego umorzenia należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczek udzielonych zw. samorządowym z funduszy skarbowych. W tym wypadku nie należałoby może umarzać zaciągniętych pożyczek zupełnie, ale umorzyć narosłe odsetki karne, a pożyczki skonwertować przy oprocentowaniu bardzo niskim przynajmniej na okres 15 — 20 lat.

Równocześnie celem uporządkowania stanu prawnego, należałoby te grunty Skarbu Państwa, na których samorządy pobudowały budynki szkolne, przekazać na własność samorządowi, gdyż dotychczas według kodeksu cywilnego budynki szkolne, wystawione sumptem samorządu na gruntach państwowych, stanowią ruchomą własność samorządu i jako takie mogą figurować w inwentarzach tylko jako ruchomy majątek samorządowy. Sprawa ta chociażby ze względu na uporządkowanie finansowe gospodarki samorządowej powinna być jaknajrychlej definitywnie załatwiona.

Pominąwszy jednak sprawę stosunku finansowego samorządu do Państwa odnośnie co do szkół rolniczych, należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy istniejące szkoły spełniają należycie swe zadanie w kierunku dostarczenia w odpowiedniej mierze drobnorolnikom wiedzy fachowej.

Według opracowanej przez Główny Urząd Sta-

tystyczny statystyki, tyczącej się szkolnictwa zawodowego, samorząd na ziemiach Rzeczypospolitej posiadał w r. 1932/33 70 szkół ludowych rolniczych. Właściwie samorząd terytorjalny posiada tych szkół tylko 39, gdyż 31 szkół w województwach poznańskim, pomorskim i śląskim utrzymują Izby Rolnicze, jako organa samorządu gospodarczego.

Rozmieszczenie ludowych szkół rolniczych w poszczególnych województwach, liczba nauczycieli oraz uczniów przedstawia się następująco:

Województwo	Ilość szkół	Ilość nauczycieli	Ilość uczniów	Ilość uczniów, przypadających na jedną siłę nauczycielską
Warszawskie . . .	7	30	284	9
Łódzkie	7	29	210	7
Kieleckie	7	30	294	10
Lubelskie	7	31	304	10
Białostockie . . .	1	5	38	7
Wileńskie	4	14	88	6
Nowogródzkie . . .	3	12	85	7
Wołyńskie	1	4	22	4
Krakowskie	3	12	55	5
Lwowskie	2	7	51	7
Tarnopolskie . . .	1	4	25	6

Stosunek uczniów do nauczycieli przedstawia się nieco lepiej w województwach zachodnich, gdyż w wojew. poznańskim na 1-ną siłę nauczycielską przypada 15 uczniów, pomorskim 10, a w wojew. śląskim — 19 uczniów.

Należy jednak zaznaczyć, że w b. zaborze niemieckim w znacznej części pozostały jeszcze szkoły rolnicze typu przedwojennego, dwuletnie, w których wykłada zimową porą personel szkolny, zajęty przez drugie pół roku innymi pracami Izby Rolniczych.

Jak z powyższych danych widzimy, szkoły, utrzymywane przez samorząd terytorjalny, nie spełniają swego ustawowego zadania, t. j. dostarczenia wiedzy fachowej szerszym masom młodzieży rolniczej, gdyż jakież znaczenie dla podniesienia oświaty rolniczej wśród kilkunastu milionów rolników może posiadać ukończenie szkół rolniczych przez tysiąc kilkuset absolwentów tychże? Minimalne!! Jakże wysoki koszt ponosi Państwo i samorząd terytorjalny na wykształcenie rolnicze jednego ucznia? Jakież marnotrawienie sił nauczycielskich, skoro w ciągu jedenastu miesięcy nauki na jedną siłę nauczycielską przypada zaledwie od 4 do 10 uczniów?

Jeżeli w prowadzonym przysposobieniu rolniczym jeden instruktor może obsłużyć 20 do 30 zespołów, czyli około 300 uczestników rocznie, to dopiero widzimy, jak niewyzyskane są siły nauczycielskie w szkołach rolniczych.

To też objaw zmniejszania się z roku na rok liczby szkół rolniczych przy równoczesnym stałym wzrastaniu liczby zespołów przysposobienia rolniczego jest zupełnie zrozumiałą. Jak pomimo kryzysu gospodarczego wzrasta na wsi akcja przysposobienia rolniczego, obrazuje to następujące zestawienie:

Rok	Przystąpiło do P. R.		Ukończyło P. R.	
	zespołów	uczestników	zespołów	uczestników
1926	35	202	7	41
1927	135	797	89	536
1928	1833	10977	1493	8961
1929	7010	52182	3533	2473
1930	7071	53708	5225	34891
1931	5498	43597	4168	30252
1932	5813	47178	4649	3425
1933	7419	61497	—	—

Jak z powyższego zestawienia widać, akcja przysposobienia rolniczego zwiększa się z roku na rok, obejmując coraz to szersze połacie kraju. Świadczy to tem samem, że znaleziono właściwą i mniej kosztowną drogę do propagowania wiedzy rolniczej wśród młodzieży wiejskiej.

Ponieważ samorządowi terytorjalnemu — pomimo istnienia odrębnego samorządu rolniczego — winno zależeć na podniesieniu wiedzy rolniczej ludności, a to chociażby ze względu na wzmoczenie zdolności płatniczej płatników danin samorządowych — przeto raczej należałoby popierać finansowo akcję przysposobienia rolniczego, aniżeli przeznaczać znaczniejsze sumy na utrzymanie szkół rolniczych.

Nie mam zamiaru doradzać wydziałom powiatowym likwidowania istniejących szkół rolniczych. Byłaby to zresztą błędna polityka gospodarcza, gdyż szkoła rolnicza niewątpliwie spełnia do pewnego stopnia swoje ustawowe zadanie, lecz koniecznym jest zrewidowanie i takie opracowanie programów szkolnych, aby personel nauczycielski mógł oprócz wykładów w szkole znaleźć czas na prowadzenie w pewnym promieniu szkoły akcji przysposobienia rolniczego. Gdy każda z 3-ch czy 4-ch sił nauczycielskich w szkole oprócz wykładów będzie mogła obsłużyć jeszcze około 10 zespołów przysposobienia rolniczego, to wówczas stosunek uczniów do sił nauczycielskich znakomicie się zwiększy, a korzyść szkół rolniczych, posiadających swą bazę doświadczalną w gospodarstwie szkolnym, będzie bezsprzecznie większa.

Czy właściwą była reforma przydzielenia szkół ludowych rolniczych do M. W. R. i O. P. pokaże to życie. Zaznaczyć jednak należy, że szkoły te różnią się od normalnego typu szkół zawodowych, gdyż personel szkół rolniczych, chcąc spełnić swe zadania, musi współpracować z organizacjami rolniczymi, pozostającymi pod nadzorem Izby Rolniczych i Ministerstwa Rolnictwa. Skoro jednak szkoły rolnicze podlegają Ministerstwu W. R. i O. P., to winno ono dążyć do tego, aby te szkoły spełniały swoje zadania z większym pożytkiem dla szerzenia oświaty rolniczej wśród ludności, a z mniejszym kosztem dla samorządu, gdyż doprawdy w dzisiejszych kryzysowych czasach nie stać samorządu na dopłacanie po kilkanaście tysięcy zł. rocznie, by 20 czy 30 uczniów ukończyło szkołę rolniczą.

Jeżeli jednak pragniemy, aby personel nauczycielski szkół rolniczych poza wykładami teoretycznymi w szkole i pokazami praktycznymi w gospodarstwie szkolnym mógł brać jeszcze udział w pracy

o charakterze wybitnie społecznym w przysposobieniu rolniczym, to musimy zwrócić baczną uwagę na dobór tego personelu. Przy prowadzeniu bowiem prac społecznych, oprócz wiadomości fachowych, prelegent musi posiadać w wysokim stopniu umiłowanie pracy społecznej oraz takt, by mógł zdobyć

zaufanie młodzieży wiejskiej. Zaznaczyć należy, że znalezienie odpowiednich kandydatów wśród państwowo i społecznie wyrobionego nauczycielstwa szkół rolniczych nie natrafi na większe trudności.

St. Gliszczyński.

Biblioteki gminne

(Artykuł dyskusyjny).

W ostatnich czasach z kilku stron podniesiono sprawę stworzenia w ramach samorządu gminnego bibliotek publicznych, przyczem miałyby to nastąpić na mocy przepisów przewidywanej i opracowywanej już podobno ustawy bibliotecznej, któraby włożyła na gminy obowiązek ustawowy zakładania i utrzymania tych instytucyj.

Pisał o tem kilkakrotnie p. Juljusz Kaden Bandrowski w „Gazecie Polskiej“, niedawno zaś zabrał w tej sprawie głos p. Maurycy Jaroszyński.

Myślą przewodnią tych wystąpień było rozposzechnienie książki wśród szerokich mas czytelników, — znalezienie na ten kulturalny towar kupca i odbiorcy - konsumenta.

Wydaje mi się rzeczą celową i wskazaną omówić to zagadnienie z punktu widzenia samorządu.

Niewątpliwie troska o rozwój czytelnictwa wchodzi w zakres ustawowych obowiązków i uprawnień samorządu i obok innych zagadnień ma wyznaczone miejsce w układzie preliminarza budżetowego: jest to Dział VII wydatków — Kultura i sztuka. Dział ten w porównaniu z innymi jest najuboższy. Samorządy nie zdołały rozbudować spraw, objętych ogólnym mianem kultury i sztuki, w pierwszym rzędzie dlatego, że obarczone wieloma innymi storkoć natrętniejszymi potrzebami w dziedzinie budowy dróg, szkół, opieki społecznej i t. p., nie miały do swej dyspozycji ani środków pieniężnych, ani aparatu administracyjnego, przygotowanego do uruchomienia tej dziedziny pracy. Nie można jednak twierdzić, że samorządy nie doceniały znaczenia czytelnictwa. Wysiłki w kierunku zorganizowania akcji bibliotecznej są dziś powszechne. Zarządy niektórych miast i powiatów prowadzą dziś własne biblioteki, inne przy pomocy fachowej władz szkolnych organizują powiatowe centrale bibliotek ruchomych o treści różnolitej, bądź specjalnie dobieranej, jak np. rolnicze, teatralne, spółdzielcze i t. d. Jest to jednak kropla w morzu, — inwentarze bibliotek są dziś jeszcze tak szczupłe, a liczba ich tak mała, że o zaspokojeniu potrzeb ludności mowy być nie może.

Potrzeby zaś te niewątpliwie istnieją i stają się z każdym dniem coraz pilniejsze, — tu i ówdzie poprostu natarczywe. Niemal każda organizacja społeczna na wsi, czy w małym lub średnim mieście za najpilniejsze swe zadanie uważa zorganizowanie własnej biblioteki dla członków stowarzyszenia. Samorządy, o ile nie mogą sobie pozwolić na własne biblioteki, udzielają bardzo często subwencyj organizacjom, które je w tej dziedzinie wyręczają. Sprawa nie jest jednak przez to rozwiązana, a wiele księgozbió-

row przedstawia żałosny obraz, zarówno pod względem treści „dzieł“, jak również ich wyglądu zewnętrznego. Widziałem „biblioteki“ całkowicie pochodzące z tak zwanych „darów“. Jeśli się tak o książce wyrazić można, — były to kaleki, podrutki, często nawet bliższe kryminału niż literatury, pozatem zaś trochę czcigodnych weteranów: jakiś wyrwany z wydania zbiorowego tomik Mickiewicza, Kraszewskiego lub Prusa w czerwonych okładkach, ale zato na najlichszym papierze i w okropnym układzie graficznym. Są to już dziś na szczęście wyjątki, tem nje mniej jednak istnieją one i istnieć będą dopóty, aż zostaną wyrugowane przez księgozbiory inne, lepsze, na które wsie i miasta z niecierpliwością czekają.

To też sprawa biblioteczna jest dziś aktualna i domaga się jakichś rozwiązań.

Mam jednak obawy, czy przez nakazanie samorządom tworzenia własnych bibliotek sprawa czytelnictwa znajdzie właściwe rozwiązanie, przyznam się, że obawiam się nawet zagwoźdżenia kwestji na dobrych kilka lat, jeśli się wpiery nie rozważy wielu pozornie dalekich i ubocznych spraw, które tu właśnie zamierzam przed opinią publiczną postawić.

Rzecz pierwsza, — to środki. Mówiło się o tem i mówić jeszcze będzie długo. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. o odłuzeniu zw. samorządowych jest urzędowym stwierdzeniem, że z bark samorządów zdjąć dziś należy wiele ciężarów, którym one podoleć nie są w stanie. Do akcji tej powołany został specjalny aparat, którego prace trwać mają kilka lat, a zrozumiała jest rzeczą, że rozszerzanie działalności samorządu w okresie tych prac byłoby w wielu wypadkach niecelowe i niewskazane. Samorządy są dziś w stanie generalnego remontu, nie stwarza to poważniejszych możliwości obarczania ich nowymi obowiązkami, pracami i wydatkami.

Rzecz druga, — to ceny książek. Przeciętą ceną dobrej książki jest dziś bardzo wysoka, nie niżej 5 zł. za tom. Skromny komplet biblioteczki, mieszczący się w wędrownej skrzyneczce, kosztować będzie około 1.000 zł. Jeśli się zważy, że za takie pieniądze pobudować dziś można zrab dwuklasowej szkoły, — że przeciętny budżet gminy wiejskiej zamyka się dziś w granicach 20.000 zł., to sprawa nie przedstawia się różowo. Z drugiej znów strony doświadczenie, jakie przeprowadziło Ministerstwo W. R. i O. P. z podręcznikami szkolnymi, pozwala wnioskować, że cena książki produkowanej masowo i mającej zapewniony zbyt daje się bardzo wydatnie obniżyć. Śmiem twierdzić, że przeniesienie zdobytych

w tej akcji doświadczeń na teren szerszy odbije się natychmiast zwiększeniem popytu na dobrą książkę. Potrzebna tu jest inicjatywa zarówno Ministerstwa W. R. i O. P., Akademii Literatury, jak również i wydawców.

Nie przeczę, że wydatne obniżenie cen zawierać musi w sobie pewne ryzyko, przed którym wydawcy zwłaszcza bronić się będą zaciekle. Stworzenie w jakiejś formie funduszu reasekuracyjnego mogłoby niebezpieczeństwo tego ryzyka złagodzić przynajmniej na najtrudniejszy okres początkowy całej akcji.

Pominać jednak kwestji cen przy omawianiu i realizowaniu akcji bibliotecznej, zdaniem moim, niesposób. Od jej rozwiązania zależeć będzie, czy akcja ta nabierze rozmachu, czy też zostanie w samym zarodku zduszona. Przed kilku tygodniami analogiczną akcję rozpoczęto na terenie wsi Polskie Rądko, rzucając na wieś tani odbiornik „Echo“, na bardzo dogodnych warunkach i po niskiej cenie. Reakcja wsi jest wszędzie natychmiastowa i powszechna. Powiaty zakupują jednorazowo po kilkaset aparatów, a jest to dopiero początek, za którym pójdzie planowa i szeroka propaganda. To jednak daje dużo do myślenia.

Sprawa trzecia, to kompletowanie księgozbiorów dla różnorodnych środowisk. Mam nieuzasadnione może obawy, że gdy samorzady przystąpią do zakupów książek, niejeden wydawca zechce poprostu zrobić na tem interes, wypychając z magazynów przedewszystkiem wszystkie zapasy starzyny i makulatury. Puszczony zostanie w ruch cały zasób elokwencji, często natarczywości i skutki tego mogą być fatalne. Książki przejdą z lamusów księgarskich do gminnych i tyle. Zarządy gmin doniosą władzy nadzorczej, że zarządzenie z dnia za liczbą zostało wykonane, a książek ludzie czytać nie zechcą. Sprawa jest nader skomplikowana, bo upodobania czytelnika, który czytelnikiem dziś jeszcze nie jest, są nieznane. Muszą być w tej dziedzinie przeprowadzone poważne studia i doświadczenia, zanim przystąpić będzie można do zakupów. Istniejąca, o ile się nie mylę, przy Ministerstwie W. R. i O. P. poradnia biblioteczna oraz wydziały oświaty pozaszkolnej Ministerstwa i Kuratorów rozporządzają już prawdopodobnie pokaznym materiałem w tej dziedzinie, materiał ten jednak winien być opublikowany, skontrolowany i poddany skrupulatnym badaniom doświadczalnym, boć popełnione tu błędy położą się strasznym ciężarem na dalszych losach bibliotek gminnych.

Mimoходом poruszyć tu chcę sprawę drobną, a jednak drażniącą. Samorzady stały się od kilku lat terenem działalności korsarstwa wydawniczego. Co kilka tygodni zjawia się na prowincji delegat „firmy wydawniczej“, częstokroć zaopatrzony w listy polecające, których nie honorować niesposób, zbiera zamówienia na „dzieła“, inkasuje zaliczki, a gdy mu ktoś odmówi, grozi „konsekwencjami“. Dla świętego spokoju ludzie klną i kupują, aby się tylko pozbyć natręta, a „dzieła“ rzucają do szafy lub na strych. Dzieła te, przeważnie są drogie, luksusowe, pomnikowe i t. p. i pochłaniają bez reszty te skromne kredyty, jakie gminy mają do dyspozycji w swych budżetach na cały Boży rok.

Sprawa czwarta, — to cały splot zagadnień natury technicznej. Przypuśćmy, że biblioteki są już skompletowane, zakupione, nawet zapłacone i gotowe do użytku. Wyłania się w tym momencie cały szereg pytań: gdzie biblioteka ma być ulokowana, kto ją ma obsługiwać i kto nią będzie kierować, kto będzie udzielać porad czytelnikom, czy i jakie opłaty kaucyjne należy od wypożyczających pobierać i t. d.

Zgóry uprzedzić trzeba, że do załatwienia tych spraw samorzady nie są dziś przygotowane. Posiadają co prawda w znacznej większości własne domy, ale są one szczupłe, wyzyskane tak skrupulatnie, że o znalezieniu jakiegoś niezajętego kąta na bibliotekę nawet pomyśleć trudno. Tu i ówdzie sprawa może przedstawiać się lepiej; znajdzie się miejsce w szkole, w domu ludowym, czy w świetlicy, będą to jednak pomimo wszystko wyjątki.

Personel samorządowy z techniką biblioteczną nie jest obeznany i nie będzie mieć ani możliwości, ani czasu sprawom tym wydatnie się poświęcić. Trzeba więc wyszukać zawczasu i odpowiednio wyszkolić kadry bibliotekarzy, którzyby funkcje te spełniać mogli. Wynika stąd potrzeba poważnej przebudowy budżetów, w których znaleźć się musi miejsce na cały szereg wydatków, jak lokal, opał, światło, utrzymanie porządku, uposażenie personelu, uzupełnienie i konserwacja księgozbioru i urządzeń bibliotecznych i t. p. Wypadnie ponadto opracować regulaminy biblioteczne, — wreszcie, co uważam za najważniejsze, uruchomić poradnictwo biblioteczne tak, by książka nie trafiała do umysłów nieprzygotowanych, a ferment, jaki w umysłach wywoływać będzie, dawał w ostatecznym rezultacie wzbogacenie duchowe i wzmocnienie postawy moralnej czytelnika wobec otaczających go rzeczy i zjawisk.

Reasumując powyższe wywody, twierdzę, że do wszczęcia powszechnej akcji bibliotecznej samorzady ziemskie nie są dziś przygotowane ani finansowo ani technicznie, co trzeba mieć na uwadze przy konkretyzowaniu projektów ustawy bibliotecznej. Ustawa taka, zdaniem moim, może wejść w życie nie wcześniej, niż po zakończeniu akcji oddłużeniowości oszczędnościowej w samorządach, wtedy bowiem dopiero każda jednostka samorządowa wiedzieć będzie, jakimi środkami i aparatem wykonawczym może rozporządzać.

Nie wynika jednak bynajmniej z powyższego, że do tej chwili sprawa bibliotek gminnych ma być schowana pod sukno. Okres porządkowania samorządów czynniki oświatowe wykorzystać winny na przepracowanie zasad, na jakich akcja biblioteczna w przyszłości opierać się będzie. Kalkulacja nakładów, organizacja finansowa, wyszkolenie pracowników, przygotowanie lokali, — oto kilka przykładów prac, które nawet intensywnie prowadzone, zająć będą musiały sporo czasu. Im prędzej zagadnienia te zostaną przepracowane, tem prędzej i łatwiej ustawa biblioteczna stanie się ciałem.

Otwiera się tu wdzięczne pole do pracy dla Akademii Literatury, która zdaniem moim, najbardziej jest powołana do tego, by całokształt tych spraw ująć w swe ręce i zbudować trwałą drogę od książki i jej twórcy do czytelnika.

Stanisław Dębowski.
Siedlce.

Drzewa przydrożne

W kraju mamy stosunkowo niewielką ilość dróg. Na 100 km.² obszaru przypada w Polsce około 5 km. dróg kolejowych i około 5 km. dróg bitych kołowych. Niemcy mają na 100 km.² — 12,3 km. dróg kolejowych i około 45 km. dróg bitych. Czechosłowacja na takiej samej powierzchni — 10 km. dróg kolejowych i 38 km. dróg bitych. Rumunja na tejże powierzchni — posiada tylko 4 km. dróg kolejowych, lecz 27,4 km. dróg bitych.

Nie będę poruszał stanu nawierzchni naszych dróg bitych. Chciałbym natomiast omówić sprawę obsadzania dróg drzewami.

Mimo tak znikomej ilości dróg w kraju, stan ich zadrzewienia przedstawia się mniej niż niedostatecznie. Pewne wysiłki są widoczne, lecz sprawiają one wrażenie poczynań nieumiejętnych i nieplanowanych w szerszym zakresie. Uwagi te dotyczą przede wszystkim województw centralnych. Stan zadrzewienia dróg w województwach południowych, a szczególnie zachodnich, stoi na poziomie zadawalającym.

Stan obecny w województwach centralnych i wschodnich przedstawia się w przybliżeniu następująco.

Naogół drzew przydrożnych przy szosach nie ma. Miejscami stoi pojedyncza brzoza, gdzieś gdzieś ostała się linja kilkunastu topoli, na pewnych odcinkach wysadzono drogę „poczciwie“ kołkami wierzbowymi lub krzaczastymi brzożkami, wyjętymi z płazowin leśnych. Do wyjątków należą odcinek drogi, wysadzony należycie normalnymi drzewkami szlachetnych rodzajów i przytem o prostym pnium, prawidłowo rozwiniętej koronie i z kołkami przy drzewkach. Niektóre wydziały powiatowe posiadają szkółki drzew przydrożnych. Są to jednak nieliczne wyjątki.

Przedewszystkiem uświadomić sobie należy pożytek z drzew przydrożnych. Wobec zmniejszania się ilości i zamożności lasów w kraju, drzewa przydrożne, posadzone na znacznych przestrzeniach dróg, przyczynią się do dużym stopniu do zwiększenia produkcji masy drzewnej, co przy doborze odpowiednich gatunków dać może w efekcie poważną sumę dochodów dla danej jednostki samorządowej.

Oprócz wartości drewna, duże znaczenie mają drzewa, dając cień dla podróżnych w upalne lata oraz podnosząc piękno krajobrazu danej okolicy.

Przy zastosowaniu drzew miododajnych, jak lipy, akacje, a częściowo klony, drzewa przydrożne przyczynią się do rozwoju pszczelnictwa, gdyż dotąd pszczelnictwo nasze zaledwie w niewielkim procencie zaspokaja potrzeby mieszkańców kraju.

W tych okolicach, gdzie ludność jest bardziej zamożna i kulturalna, w sadzenie dróg drzewami owocowymi już po paru latach dać może pewien dochód z owoców. Dochód ten obrócić należy na konserwację nawierzchni dróg lub budowę innych dróg w powiecie. Szkody, wyrządzone przez ludność w drzewach owocowych lub innych przydrożnych, objaśnia się nie tylko nieświadomością i niedbal-

stwem okolicznej ludności, lecz przede wszystkim brakiem surowych kar za niszczenie drzewek, przy równoczesnym pielęgnowaniu i nadzorze nad drzewkami. Nie dość jest drzewka posadzić, lecz należy je starannie i stale pielęgnować.

Przy sadzeniu zaniechać należy pozyskiwania drzewek przygodnie z lasu, gdyż one nie nadają się do tego celu. Trudniej się przyjmują i mają przytem nieprawidłowo uformowaną koronę lub pień.

Zarządy drogowe powinny posiadać własne szkółki, prowadzone przez fachowców. Tylko z tego źródła pozyskane drzewka mogą być rozwinięte prawidłowo i dać materiał w dostatecznej ilości, a przytem dostosowany do gleby, na jakiej zamierzamy sadzić.

Pień drzewka (do korony) nie powinien być niższy od 1½ metra, a dochodzić może do 2-ch metrów. Ochroni to częściowo przed szkodami i ogryzaniem przez konie i bydło. Korona powinna być prawidłowo rozwinięta, t. j. posiadać przynajmniej trzy odgałęzienia (pędy). Każde drzewko winno być zaopatrzone w gładki i prosty palik, sięgający do korony i przywiązane do palika w 2-ch miejscach. Palik winno się umieścić od strony jezdni i pozatem zabezpieczyć go należy przez położenie przy nim 2-ch większych kamieni w odległości około 50 cm. Pożyteczne jest wykonanie około drzewka dolinki (miski), otwartej od strony drogi, a to dla zatrzymania spływającej z jezdni żywej wody. Miska ta powinna być z przeciwnej strony ograniczona małą grobelką.

Przy drogach o szerokości jezdni powyżej 7 m. (Monitor Polski z dn. 31.I.1923 r. Nr. 25) drzewa powinny być sadzone na brzegu jezdni, a linja telefoniczna przebiegać powinna za rowem. Przy drogach weźszych — odwrotnie. Sadzenie drzew pod linją telefoniczną jest zupełnie niecelowe, gdyż po paru latach gałęzie uszkadzać będą druty i drzewko ulec musi zniekształceniu przez obcięcie. Dość ważną sprawą jest uwzględnianie kierunku wiatrów panujących t. j. u nas — zachodnich. Jeżeli linja telefoniczna przebiega od strony zachodniej, a drzewa za rowem od strony wschodniej, to przeważnie niema obawy, by drzewa wywierały w przyszłości nacisk na druty. Gdy stosunek jest odwrotny, to pomimo znajdowania się drzew po przeciwnej stronie rowu, nacisk drzew na druty może być niebezpieczny.

Z ważniejszych spraw należałoby ustalić gęstość sadzenia.

W Niemczech drzewa przydrożne sadzone są zasadniczo w odległości 5-cio metrowej. Gęstość ta ma duże znaczenie dla zwiększenia produkcji masy drzewnej, oraz podniesienia jej jakości przez dokładniejsze oczyszczenie strzał (pni). Jednak u nas ze względu na wiele zaległej pracy należałoby zadowolić się odległością 10-cio metrową. Nie należy zapominać, że wiek drzew (lipa, klon, wiaz, jesion) sięga znacznie powyżej 100 lat, przeto gęste sadzenie utrudnia rozwój koron w przyszłości. Pozatem jezdni wymaga przewiewu i dostępu słońca, co przy gęstem sadzeniu jest w znacznym stopniu utrudnione.

W wypadku kiedy droga przechodzi przez las, wskazane jest także wysadzenie jej drzewami, jednak przy wyborze rodzajów drzew uwzględnić należy wiek i rozwój przydrożnego drzewostanu.

Dużą uwagę poświęcić należy wyborowi rodzajów drzew. Przedewszystkiem *zaniechać należy* sadzenia przy drogach topoli, brzoź, wierzb, a także kasztanów. Topola rozwija w przyszłości ogromną koronę oraz rozległy system korzeni, który szkodliwie wpływa na zasiewy pól uprawnych. Poza to topola stanowi miejsce dogodne dla rozmnażania owadów, szkodliwych dla sadów owocowych. Brzoza silnie wyczerpuje w znacznym promieniu grunty uprawne ze związków mineralnych oraz wilgoci.

„Pocziwa“ wierzba użyteczna jest na innych terenach, jednak przy drogach szosowych powinna ustąpić drzewom, dającym bardziej użyteczną masę drzewną.

Kasztan (Kasztanowiec) — drzewo południa, nie nadaje się do wysadzania dróg u nas.

Sadzić więc przedewszystkiem należy:

Przy drogach szerszych, na gruntach urodzajnych, wiązy, jawory, klony. Na gruntach wapiennych — orzechy włoskie oraz na gruntach wilgotnych — jesiony.

Drzewa te dadzą wyśmienity materiał stolarski,

a pozatem orzechy — cenne drewno do wyrobu kolb karabinowych. Przy drogach szerszych bardzo są użyteczne lipy, jako drzewa miododajne.

Przy drogach wąskich praktyczne są graby i jarzębina. Grab ma powolny przyrost, nie zawilgaca więc jezdni przez osłonę, a daje równocześnie dobre drewno użytkowe. Jarzab ma duże znaczenie estetyczne. Czerwień jego jagód, od połowy lipca do późnej jesieni, ożywia krajobraz przydrożny.

Pewne trudności stwarza obsadzanie dróg na glebach piaszczystych i jałowych.

Pozostaje na te gleby akacja, dąb czerwony i w ostateczności brzoza (przed rowem). Poza to jednak inne drzewa, jak naprz. klony i lipy, mogą także rosnąć, chociaż wolniej i mniej okazałe.

Najodpowiedniejszymi byłyby drzewa owocowe, przystosowane do danej gleby. Warunkiem ich dobrego przyszłego rozwoju jest stałe pieczołowite pielęgnowanie oraz wymiar surowych kar za szkody.

Przy pracy w zadrzewianiu dróg konieczne jest wejście w porozumienie z wojewódzkimi względnie z powiatowymi komitetami „Święta Lasu“ a także „Święta sadzenia drzew“. Połączenie wspólnych wysiłków da dobre wyniki w pracy.

Inż. W. Dakowski.

Samorząd a technika obchodzenia się z ludźmi

Jedną z najbardziej aktualnych spraw w zagadnieniach wewnętrznej biurowości samorządu, to stosunek naczelników biur i referentów do personelu biurowego. Przedstawiciele związków zawodowych stoją często na stanowisku prokuratorów wobec kierownictwa, skutkiem czego strona przeciwna odpłaca pięknem za nadobne. W obronie swoich członków, na usprawiedliwienie wszystkich ich wad, przekroczeń i występków, mają zawsze gotową bardzo subtelną i wyrozumiałą argumentację, odnosząc się bez najmniejszej wyrozumiałości do wszelakiego stałego kierownictwa, nawet wybranego z łona poszczególnych grup czy związków zawodowych.

Obecne warunki wymagają przedewszystkiem ludzi, którzyby mogli jednoczyć, zamiast dzielić, godzić zamiast drażnić i różnić. Tolerancja i wyrozumiałość ze strony przełożonych — oto czynniki, które każdej instytucji społecznej zapewnić mogą pomyślność i rozwój. Bardzo często w zatargach w samorządach na tle osobistym ma się wrażenie, iakby ludzie sprzysięgli się, żeby najtrudniejsze sprawy rozstrzygać w sposób nieodpowiedni. Gwałtowne słowa, wypływające często z podniecenia, wywołują prędzej lub później gwałtowną reakcję.

Najlepszą i najwznioślejszą formą ludzkiej działalności w stosunku do innych, to wyrozumiałość. Większość walk na tle społecznym czy osobistym wynika z nieumiejętności obu stron spojrzenia uczciwie i bezstronnie w twarz zagadnieniom spornym. Szorstka dyscyplina w stosunkach służbowych zabija inicjatywę u podwładnych, potęgując zawsze przygnębienie i rozdrażnienie.

Problemat etyczny w zagadnieniach przemysłowych, biurowych i komunalnych stanowi obecnie ważną kwestję we wzorowym amerykańskim przemyśle i instytucjach użyteczności publicznej. Z przecznej oceny czynników duchowych i psychologicznych, w handlowych rozrachunkach i kalkulacji, wyciąga wielkie korzyści twórczość przemysłowa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W większości zakładów przemysłowych, w instytucjach użyteczności publicznej, istnieją kierownictwa społeczne, które za najważniejsze zagadnienia dla siebie uważają „technikę obchodzenia się z ludźmi“.

Umiejętność obchodzenia się z żywym materiałem ludzkim ma większe znaczenie, aniżeli administrowanie surowym, martwym materiałem technicznym. Najlepsze uchwały ciał samorządowych mogą być w wykonaniu wypaczane przez niewłaściwą interpretację i nieuwzględnienie czynnika społecznego, etycznego i psychologicznego. Jeden z najwybitniejszych niemieckich pisarzy religijno - społecznych F. W. Foerster radzi kierownikom, zwierzchnikom i naczelnikom, następujące zasady w codziennej działalności służbowej: „Nie karać, nie strofować nikogo w stanie uniesienia i podniecenia, a tem bardziej tego unikać, im cięższe było przestępstwo podwładnego. Nie zwracać uwag, napomnień, w obecności towarzyszy, a zwłaszcza podwładnych. Starać się w takim wypadku o rozprawę w cztery oczy. Na krnąbrnych próżniaków, zarozumiałców, nieuków starać się oddziaływać nie bezpośrednio, ale za pośrednictwem ich towarzyszy, kładąc nacisk na chęć, aby z ich pomocą oszczędzić danemu osobnikowi

zwolnienia od kary. Redagować okólniki i przepisy nie w formie przepisów więziennych, ale używać języka, jakim się przemawia do gentlemanów, w uprzejmym tonie“.

Nie pomoże najlepszy podział pracy, najbardziej surowe nakazy i zakazy, jeżeli brak samodzielności, ambicji pracy i zgodnego zespołu urzędniczego. Wszelka chęć imponowania oraz wymagania nieograniczonego posłuszeństwa jest pozostałością psychiki bizantyjsko-rosyjskiej i ideologii samo-

władztwa, nie mających nic wspólnego z kulturą zachodu. Wydziały powiatowe i instytucje komunalne powołane są przede wszystkim do stosowania u siebie zreformowanych metod pracy. W ślad za przemysłem muszą również pójść samorządy miast Rzeczypospolitej oraz wydziały powiatowe. Wszelkie reformy należy zaczynać przede wszystkim od siebie.

Aleksy Rzewski.

Głos czytelników

Jeszcze o egzekucji

W „Samorządzie“ Nr. 48 z dnia 2 grudnia b. r. p. Juljan Bolesławski w artykule p. t. „O usprawienie egzekucji“ poruszył bardzo ważne i aktualne zagadnienie egzekucji danin, którem są bezwzględnie zainteresowane niemal wszystkie związki samorządu terytorjalnego, w trosce o swój byt.

Autor jednak omówił sprawę pobieżnie, zastanawiając się przede wszystkim nad usprawieniem wykonania strony technicznej postępowania egzekucyjnego (całkiem zresztą słusznie), ja natomiast pragnąłbym omówić sprawę tę nieco szerzej, uwidaczniając różne błędy i niedociągnięcia władz egzekucyjnych przy tem postępowaniu.

Sam fakt pozbawienia samorządów, a szczególnie gmin wiejskich prawa egzekucji danin, nie przedstawiałby się tak groźnie, jak to niektórzy głoszą, gdyby urzędy skarbowe, jako władze egzekucyjne, traktowały należności związków samorządowych narówni z należnościami skarbowymi i gdyby na tę sprawę nie zapatrywały się pod kątem widzenia interesów Skarbu Państwa.

Teoretycznie biorąc, sprawa przekazania urzędem skarbowym prawa egzekucji wszelkich danin przedstawiałaby się niezgorzej, gdyby w praktyce stosowały one w całej rozciągłości przepisy postępowania egzekucyjnego. Obecnie samorządy znalazły się w kłopotliwej sytuacji, sytuacji, która stawia je w roli kopcuszków, lub dobitniej w roli osób ubezwłasnowolnionych, którym, jako kuratora dało się urzędy skarbowe. Dalszy byt i rozwój samorządów uzależniony jest od roli i sprawnego urzędowania organów egzekucyjnych.

Ciekawem i wielce charakterystycznym zjawiskiem na wsi jest dzielenie należności z upomnień na „pilne i mniej pilne“. Pilnemi są w mniemaniu płatników wszelkie należności skarbowe „z białych upomnień“, jak oni nazywają. Należności na rzecz związków samorządowych — płaci się dopiero po uregulowaniu wszystkich należności skarbowych i to w miarę posiadania gotówki.

To są fakty, które osobiście stwierdziłem, jako pracownik samorządowy, mający bezpośrednio styczność z ludnością wiejską.

Ciekawe — ktoś powie — skąd te „informacje“

mają płatnicy? — Doprawdy ciekawe, bo pochodzą, jak mi powiedziano, od sekwestratora.

Nic tedy dziwnego, że taka panuje psychoza wśród ludności, i że dochody związków samorządowych kurczą się.

Drugiem, niemniej ważnym zagadnieniem, w postępowaniu egzekucyjnym, jest spełnianie samej czynności egzekucyjnej. Dotychczasowa praktyka egzekucyjna wykazała, że czynność organów egzekucyjnych kończy się zwykle na zajęciu ruchomości i wyznaczeniu licytacji, które prawie nigdy nie dochodzą do skutku, nie z winy wierzyciela, czy zobowiązanego, ale z winy tych organów. Albo dokonuje się zajęcia różnych przedmiotów, jak: mebli, żyta, mąki i t. p., które umieszcza się często na przechowanie w miejscach nieodpowiednich, gdzie leżą kilka lub kilkanaście miesięcy, często niszczeją, a nawet psują się.

Postępowanie takie demoralizuje płatników i to nie tylko złych, ale i dobrych płatników. Zjawisko to można już zaobserwować na wsi. Dobrzy płatnicy, którzy dotychczas wywiązywali się regularnie ze swych zobowiązań, obecnie ociągają się z płacaniem i poczynają zalegać z podatkami. Nie dlatego, aby byli w większej biedzie, ale poprostu wzorują się na innych opieszłych płatnikach, którzy, mimo, że nie są gorzej materialnie sytuowani od nich — od kilku lat wcale nie płacą żadnych podatków i władze wobec nich są bezradne. To utwierdza ogół płatników w błędnem przekonaniu, że władze tylko grożą i straszą, a więcej im nie wolno, a nadto płatnicy zatracają poczucie spełniania obowiązków obywatelskich.

Czyż nie należałoby zmienić dotychczasowej praktyki egzekucyjnej? — Więcej energii i konsekwencji w stosunku do wybitnie opornych i opieszłych płatników.

Nie chodzi tu o przeprowadzanie masowych licytacji, które z reguły zubożają płatnika, a często pozbawiają go nawet warsztatu pracy (co nie leżało również w intencji ustawodawcy), ale poprostu o ukaranie dla przykładu opieszalego płatnika.

Sitek Stanisław.

Sprawy bieżące

ROZRACHUNEK POMIĘDZY SKARBEM PAŃSTWA A ZWIĄZKAMI KOMUNALNEMI.

W powyższej sprawie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 9.XI.1934 r. L. D. VIII. 18049/1/34 zarządziło, co następuje:

Z dniem 28 października 1934 weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846).

Art. 27 tegoż rozporządzenia przekazuje wzajemne salda należności Skarbu Państwa i związków samorządowych, ustalone w wyniku rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a związkami samorządowymi, przeprowadzonego na dzień 31 marca 1933 r. Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo - Zapomogowemu, przyczem sposób przekazania i regulacji wymienionych należności ustali Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu zarządza:

1) Do czasu wydania dalszego zarządzenia Izba Skarbowa wstrzyma przekazywanie i regulację z urzędu należności rozrachunkowych, wynikłych z rozrachunku przeprowadzonego na dzień 31 marca 1933 r., na podstawie Instrukcji Ministra Skarbu z dn. 21.IV.1933 r. (Monitor Polski Nr. 116) pomiędzy Skarbem Państwa a związkami komunalnymi i uwidocznionych w protokołach Komisji Rozrachunkowych.

2) Do dnia 1 grudnia 1934 r. Izba Skarbowa przedłoży Ministerstwu Skarbu *szczegółowy* wyciąg z konta rozrachunkowego w sumach obrotowych, otwartego na podstawie reskryptu z dnia 25.XI.1933 r. L. D. III. 19710/3/33, według stanu na dzień 31 października b. r. tak po stronie przychodów jak i rozchodów.

3) Z sum rozrachunkowych zebranych po koniec października nie należy, z chwilą otrzymania niniejszego zarządzenia, przekazywać żadnych kwot zarówno związkom samorządowym jak i instytucjom państwowym.

4) Jeżeli jaki urząd państwowy przekaże należność związku samorządowego, objętą protokołem rozrachunkowym, Izba Skarbowa winna w dalszym ciągu tak jak dotychczas zarachować ją na konto rozrachunkowe w sumach obrotowych z utrzymaniem jej na tych sumach do dalszej dyspozycji.

Tak samo należy postąpić w razie wpłat rozrachunkowych dokonywanych dobrowolnie przez związki samorządowe.

REGULAMIN WYBORCZY DO ZARZĄDU GMINNEGO DLA WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWYCH I ZACHODNICH.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dn. 6 grudnia 1934 r. zawiera regulamin wyborczy do

zarządu gminnego i obowiązuje na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Regulamin ten zawiera następujące postanowienia:

Członków zarządu gminnego (wójta, podwójciego i ławników) wybierają radni gminni.

Wybory zarządza starosta powiatowy, który sprawuje również ogólny nadzór nad wyborami.

Komisja wyborcza przeprowadza wybory. Komisja składa się z przewodniczącego, mianowanego przez starostę powiatowego, i dwóch członków, powołanych przez przewodniczącego z pośród obecnych na zebraniu radnych. Do ważności wyborów konieczna jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby radnych. W braku wymaganego quorum, odbywa się zebranie w drugim terminie, na którym obowiązuje takie samo quorum.

Głosowanie jest tajne i przeprowadza się za pomocą kart do głosowania i kopert.

Wybór wójta (podwójciego) przeprowadza się na zgłoszonych kandydatów. Zgłoszenie może zawierać tylko jedną kandydaturę. Zgłosić kandydata może co najmniej $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby radnych. Każdy wyborca głosuje na jednego z ważnie zgłoszonych kandydatów. Za wybranego na wójta (podwójciego) uznaje się tego kandydata, który uzyskał ważnych głosów w ilości co najmniej połowy plus jeden, ustawowej liczby radnych. Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów, przeprowadza się głosowanie ściślejsze na tych dwóch kandydatów, którzy uzyskali w pierwszym głosowaniu najwięcej głosów. Jeżeli i wówczas wybór nie został dokonany, — przeprowadza się powtórne głosowanie ściślejsze na jednego z tych dwóch kandydatów, a mianowicie na tego, który w pierwszym głosowaniu ściślejszym uzyskał więcej głosów.

Wybór dwóch ławników (w gminach, liczących do 10.000 mieszkańców) przeprowadza się na zgłoszonych kandydatów. Zgłoszenie może zawierać najwyżej 2 kandydatury. Zgłoszenie powinno być dokonane przez co najmniej $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby radnych. Za wybranych na ławników uznaje się tych dwóch z pośród ważnie zgłoszonych kandydatów, którzy uzyskali kolejno najwięcej ważnych głosów.

Wybór trzech ławników (w gminach, liczących ponad 10.000 mieszkańców) przeprowadza się na listy kandydatów. Lista może zawierać najwyżej 6 kandydatów. Listę może zgłosić co najmniej $\frac{1}{5}$ ustawowej liczby radnych. Wyborca głosuje na listy. Mandaty dzieli się pomiędzy ważnie zgłoszone listy w stosunku do uzyskanych przez każdą listę ważnych głosów. W obrębie listy przydział mandatów odbywa się w kolejności umieszczenia nazwisk kandydatów na danej liście.

Ogłoszenie wyniku wyborów. Po ustaleniu wyniku wyborów i sporządzeniu protokołu wyborczego,

przewodniczący komisji wyborczej ogłasza wynik wyborów.

Protest wyborczy może zgłosić w ciągu 7 dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów ta sama liczba wyborców, jaka jest uprawniona do zgłoszenia kandydatów wzgl. listy kandydatów. Protest rozstrzyga starosta powiatowy.

Regulamin przewiduje również wybory uzupełniające.

REGULAMIN WYBORCZY DO RAD GMINNYCH DLA WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWYCH I ZACHODNICH.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dnia 6 grudnia 1934 r. zawiera regulamin wyborczy do rad gminnych i obowiązuje na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, pomorskiego, poznańskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Regulamin ten zawiera następujące postanowienia:

Wybrany na radnego gminnego może być każdy obywatel polski bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 30 lat, ma w myśl art. 3 ustawy na terenie danej gminy ogólne prawo wybierania, bez względu na to, czy jest członkiem kolegium wyborczego, czy nim nie jest.

Wybiera radnych gminnych kolegium wyborcze, złożone z radnych gromadzkich, sołtysów, podsołtysów oraz delegatów od gromad nie posiadających rad gromadzkich. Delegaci w liczbie od 2 do 10 wybierani są tak, jak radni gromadzcy. Liczbę delegatów dla każdej gromady ustala starosta powiatowy. Kolegia wyborcze mogą być gminne lub okręgowe, zależnie od tego, czy obszar gminy jest podzielony na okręgi, czy nie.

Podział na okręgi wyborcze. Decyzja w sprawie podziału obszaru gminy na okręgi wyborcze należy do starosty powiatowego, który określa również liczbę mandatów w każdym okręgu. Okręg nie może jednak mieć mniej, aniżeli 3 mandaty radnych.

Wybory zarządza starosta powiatowy, który sprawuje również ogólny nadzór nad przeprowadzeniem wyborów.

Komisje wyborcze przeprowadzają wybory. Komisje są: gminna i okręgowe dla każdego okręgu

wyborczego. Każda komisja składa się z przewodniczącego, mianowanego przez starostę powiatowego, i dwóch członków, powołanych przez przewodniczącego z pośród członków danego kolegium wyborczego.

Ogłoszenie o wyborach powinno być dokonane przynajmniej na 6 dni przed terminem zebrania wyborczego.

Do prawomocności zebrania wyborczego potrzebna jest obecność co najmniej połowy plus jeden wszystkich członków danego kolegium wyborczego. W razie nie dościa do skutku zebrania z powodu braku wymaganego quorum, zebranie odbywa się w drugim terminie i wówczas jest prawomocne bez względu na ilość obecnych członków kolegium.

Głosowanie jest tajne i odbywa się za pomocą kart do głosowania i kopert na zgłoszone listy kandydatów. Do zgłoszenia listy uprawnieni są: 1) w gminach nie podzielonych na okręgi wyborcze — co najmniej 1/20 wszystkich członków gminnego kolegium wyborczego, 2) w każdym okręgu — co najmniej 1/10 wszystkich członków kolegium tego okręgu, 3) w obu przypadkach liczba 20 członków wystarcza do zgłoszenia listy kandydatów. Kandydować można tylko z jednej listy i tylko w jednym okręgu wyborczym.

Podział mandatów. Podział mandatów pomiędzy listy następuje w stosunku do uzyskanych przez każdą listę ważnych głosów. Przydział mandatów w obrębie listy następuje w kolejności umieszczenia nazwisk kandydatów na liście.

Zastępcami radnych zostają kandydaci, którzy nie uzyskali mandatu radnego, w ilości nie przekraczającej liczby mandatów radnych, uzyskanych przez daną listę.

Ogłoszenie wyniku wyborów następuje zaraz po ustaleniu wyniku i sporządzeniu protokołu wyborczego.

Protest wyborczy może być wniesiony w ciągu 7 dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów przez taką samą liczbę wyborców, jaka była uprawniona do zgłoszenia listy kandydatów. Protesty rozstrzyga starosta powiatowy.

Regulamin przewiduje nadto wybory uzupełniające.

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ W SIERPCU.

Dnia 10 grudnia r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady, na którym dokonano wyborów członków Wydziału Powiatowego w osobach: St. Chotecki, B. Chojnacki, M. Chróścicki, L. Dramiński, St. Perkowski, W. Rutkowski. Poza tem wybrano: członków Rady Komunalnej Kasy Oszczędności, komisje powiatowe: rewizyjną, rolną, drogową, opieki społecznej, delegata do Rady Wojewódzkiej (W. Rutkowski), delegata do Związków Międzykomunalnych:

Opieki Społecznej i Utrzymania Zakładów Psychiatrycznych w Gostyninie (L. Dramiński), oraz załatwiono kilka bieżących spraw finansowo - gospodarczych.

W końcu Rada Powiatowa uchwaliła wysłać do Pana Wojewody Warszawskiego następującą depeszę:

„Rada Powiatowa w Sierpcu, powołana poraz pierwszy na zasadzie nowej ustawy samorządowej, na pierwszym swem posiedzeniu, odbytem dnia 10 grudnia 1934 r., na ręce Pana Wojewody przesyła wyrazy najgłębszej czci i hołdu dla Pana Prezydenta

Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego oraz budowniczego Niepodległej Polski i duchowego wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako też składa Rządowi Rzeczypospolitej zapewnienia lojalnej współpracy samorządów powiatu sierpeckiego nad ugruntowaniem potęgi Państwa Polskiego“.

KURS RACHMISTRZÓW GMINNYCH KAS POŻ. - OSZCZĘDN. W KIELCACH.

W dniach od 27 do 30 listopada r. b. odbył się 4-o dniowy kurs rachmistrzów gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych w Kielcach zorganizowany przez Państwowy Bank Rolny, przy współudziale Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego. Kurs miał na celu należyte przygotowanie kas do akcji oddłużeniowej rolników oraz przystosowanie organizacyjne i rachunkowościowe kas do obecnych warunków działalności zbierania wkładek oszczędnościowych i udzielania kredytu. Kurs zgromadził 75 słuchaczy z 15 powiatów i 74 gmin województwa Kieleckiego.

ZAPOCZĄTKOWANIE AKCJI BUDOWY MAGAZYNÓW ZBOŻOWYCH W POW. WOŁKOWYSKIM.

W październiku r. b., gmina Roska zapoczątkowała budowę z pustaków magazynu zbożowego o wymiarach: dł. 16.10 mb., szer. 8.10 mb. i wysok. 5.15 mb. (zewnątrzny wymiar).

Budynek będzie nakryty blachą pocynkowana i jest usytuowany w m-ku Rosi w pobliżu budynku gminnego, w którym mieści się Zarząd Gminy.

Koszt budowy wyniesie w przybliżeniu 5.500 zł.

W SPRAWIE DORAŻNEJ OPIEKI NAD BEZROBOTNYMI.

Rada gromadzka w Izabelinie gm. Izabelin pow. Wołkowyskiego, powzięła uchwałę w sprawie dorażnej opieki nad bezrobotnymi, przechodzącymi przez Izabelin w poszukiwaniu pracy. Według tej uchwały, każdy z gospodarzy winien okazać pomoc bezrobotnemu w formie nakarmienia go i przenocowania. Obowiązek ten ciąży na wszystkich mieszkańcach gromady w jednakowym stopniu. O ileby który z gospodarzy odmówił bez dostatecznych ku temu powodów udzielenia pomocy, ściągnięta będzie z niego kara w sumie 1 zł. z przeznaczeniem na opłacenie gospodarzy, poczuwających się do obowiązku moralnego poza kolejką.

Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Liczba izb lekcyjnych, wykończonych i będących w budowie, finansowanych całkowicie lub częściowo z funduszy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, wynosi 1.485.

Znajdzie w nich pomieszczenie i naukę ponad 89.000 dzieci. Suma udzielonych przez Towarzystwo pożyczek i subwencji przekracza 2½ milj. zł.

W okręgu szkolnym brzeskim buduje się 184 szkół, w krakowskim — 517, w lubelskim — 200, lwowskim — 218, wołyńskim — 182, poznańskim — 53, warszawskim — 165 i wileńskim — 166 szkół.

Na pomoce naukowe, sprzęty i podręczniki wydało Towarzystwo w pierwszym roku działalności 61.000 złotych.

ZJAZD BURMISTRZÓW, WÓJTÓW I SEKRETARZY POW. WOŁKOWYSKIEGO.

W dniu 3 grudnia r. b. odbył się zjazd burmistrzów, wójtów i sekretarzy zarządów miejskich i gminnych powiatu wołkowyskiego dla omówienia spraw budżetowych. Na zjeździe podniesiono konieczność dalszego prowadzenia budowy rozpoczętych szkół, tworzenia specjalnych funduszy budowy magazynów zbożowych, rozbudowy prac szarwarkowych i zabezpieczenia przeciwpożarowego osiedli. Ponadto podkreślono, że w żadnym wypadku nie może być powiększone obciążenie płatników podatkami bezpośrednimi.

BUDOWA DRÓG W POW. WOŁKOWYSKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Powiatowy Zarząd Drogowy w Wołkowysku w m. listopadzie r. b. wykonał studja do projektu szosy na państwowej drodze gruntowej Grodno — Moczulniki. W przyszłym okresie budżetowym 1935/36 na wspomnianej trasie rozpocznie się budowa szosy bitej na długości około 5 km.

Pow. Zarząd Drogowy przystępuje do budowy mostu drewnianego przez rz. Zelwiankę na szosie państwowej Gorbacze — Słonim o rozpiętości 102 m. b.

W dniu 28 listopada r. b. Zarząd Drogowy przystąpił do wykonania studjów na gruntowej drodze powiatowej Alekszyce — Wołkowysk od granicy powiatu grodzieńskiego do Wołkowyska. Na drodze tej w latach ubiegłych wykonano dość znaczne roboty ziemne na odrobienie podatku drogowego oraz odbudowano 4 mosty drewniane, 6 przepustów rurowych oraz 5 żelazobetonowych.

POŻARNICTWO W POW. RYBNICKIM (WOJ. ŚLĄSKIE) W R. 1933/34.

W powiecie Rybnickim w okresie sprawozdawczym istniało 101 straży pożarnych — ochotniczych, kopalnianych, fabrycznych i przemysłowych o 2.350 strażakach. Wspomniane straże posiadały: sikawek 4 i 2-kołowych 122, motorowych — 10, węzłów tłocznych 25.590 m., ssawnych 760 m., remiz strażackich — 86, drabin przystawnych, rozsuwalnych, mechanicznych i innych — 172. Na utrzymanie, uzupełnienie przyrządów pożarnych oraz na urzą-

dzenie dorocznych kursów strażackich i konkursów wydano 7.945 zł. Pow. związek samorządowy w Rybniku udzielił strażom subwencji w sumie 7.160 zł. Powiatowy Zarząd Związku Straży Pożarnych wydelegował na kurs L. O. P. G. w Katowicach 13 naczelników straży pożarnej, pozatem urządzano w ciągu roku ćwiczenia rejonowe oraz zawody konkursowe.

Pod względem organizacyjno - technicznym powiat jest podzielony na 8 rejonów strażackich.

ROLNICTWO W DZIAŁALNOŚCI POW. ZWIĄZKU SAM. W WYRZYSKU (WOJ. POZNAŃSKIE) W R. 1933/34.

Pow. związek samorządowy w Wyrzysku, mając na uwadze ratowanie osadnictwa, zwłaszcza z polskiej parcelacji, wszczął wiosną 1933 r. specjalną akcję siewną w postaci przyznania zwrotnych zapomóg w zbożu na zasiewy wiosenne. Z akcji tej skorzystało 93 osadników. Nadto pow. związek samorz. prowadził propagandę i udzielał zapomóg na uprawę ziemniaków rakoodpornych i na uprawę lnu, oraz subwencjonował 6 stacyj buhai rozplodowych i 12 stacyj knurów.

W zakresie popierania ogrodnictwa i sadownictwa pow. związek samorządowy dokonał następujących prac:

a) założono 2 aleje owocowe, długości 2,7 km. z 528 drzewami,

b) udzielono pomocy fachowej przy:

założeniu 23 nowych sadów, w tem 21 osadniczych, na obszarze 3 ha z 1.190 drzewami, oraz przy prawidłowym sadzeniu drzew owocowych w już istniejących sadach, wreszcie przy wytyczeniu 21 sadów w gospodarstwach osadniczych,

c) roztoczono opiekę fachową nad 15.000 drzew owocowych, wysadzonych pod nadzorem fachowym pow. zw. sam. w latach 1925 — 1934, oraz nad 10 gminnymi szkółkami drzew owocowych,

d) zorganizowano 9 pokazów cięcia koron drzew owocowych,

e) przeprowadzono 1 kurs prac wiosennych w szkółkach dla gminnych pielęgniarzy szkółek drzew owocowych.

Ponadto urządzono w powiecie przy pomocy fachowej ogrodnika powiatowego szereg kursów hodowli morwy białej i jedwabników.

W okresie sprawozdawczym zalesiono 1,5 ha nieużytków sosną i 0,5 ha wikliną oraz przeprowadzono poprawki zalesieniowe na obszarze 5 ha.

Z inicjatywy pow. związku samorz. zorganizowano na jesieni r. ub. 14 zespołów konkursowych przysposobienia rolniczego.

W zakresie weterynaryjki utworzono 10 obwodów urzędowych badania zwierząt rzeźnych i mięsa. Ob-

wody te są obsadzone oglądaczami mięsa, zatwierdzonymi przez władzę nadzorczą. Wydatki na weterynaryję w roku sprawozdawczym wyniosły 3.400 zł.

BUDOWA SZKOŁY W GM. ŁĘKI GÓRNE POW. ROPCZYCKI (WOJ. KRAKOWSKIE).

Zarząd gminy Łęki Górne pow. Ropczyckiego przystąpił ostatnio do budowy szkoły powszechnej jednoklasowej w przysiółku Podlesie. Ludność przysiółka pomaga bezpłatnie przy budowie fundamentów, zwózce materiałów budowlanych i niwelowaniu placu dookoła szkoły. Pragnąc przyspieszyć budowę szkoły, zarząd gminy zwrócił się do Tow. Pop. Budowy Szkół Powszechnych o udzielenie subwencji.

Z GMINY KACICKIEJ POW. MIECHOWSKIEGO (WOJ. KIELECKIE).

W końcu listopada r. b. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowowbudowanej przez zarząd gminy Kacice 7-klasowej szkoły powszechnej we wsi Prandocin. Budynek szkolny jest nowoczesny, z cegły, urządzonej z zastosowaniem wszelkich wymagań higieny. Gmach mieści w sobie kilkanaście klas, sale odpoczynkowe i inne.

W budowie jest spółdzielnia mleczarska we wsi Prandocin. W r. b. zarząd gminy rozpoczął budowę szosy gminnej.

ZDROWOTNOŚĆ I SZPITALNICTWO W DZIAŁALNOŚCI POW. ZWIĄZKU SAMORZ. W HRUBIESZOWIE (WOJ. LUBELSKIE) W R. 1933/34.

Główny wysiłek pow. związku samorz. w Hrubieszowie w okresie sprawozdawczym w dziedzinie zdrowotności, skierowany był w kierunku ulepszenia i udostępnienia szerszym masom ludności wiejskiej urządzeń już istniejących, jak szpital, ośrodek zdrowia, oraz w kierunku zorganizowania stacji opieki nad matką i dzieckiem.

W szpitalu powszechnym w Hrubieszowie, utrzymywanym przez pow. związek samorz., przebywało w okresie sprawozdawczym 865 chorych; wyleczono w tym okresie 799 chorych.

W ośrodku zdrowia istnieje przychodnia przeciwjaglicza i przeciwgruźlicza. W okresie sprawozdawczym zorganizowano stację opieki nad matką i dzieckiem, utrzymywaną częściowo z subsydjów Skarbu Państwa, oraz przez pow. związek samorz., magistrat m. Hrubieszowa, ubezpieczalnię społeczną i inne instytucje społeczne. W przychodni przeciwgruźliczej przyjęto 357 osób, udzielono 410 porad i opatrunków, dokonano 108 małych operacyj. W przychodni przeciwjagliczej przyjęto 338 osób, udzielono 896 porad i opatrunków, dokonano 20 ma-

łych operacyj. W stacji opieki nad matką i dzieckiem przyjęto 482 osób, udzielono 630 porad, dokonano 637 odwiedzin domowych, wydano 4650 litrów mleka oraz 1440 litrów mieszanek.

W okresie sprawozdawczym pow. związek samorządowy zakupił szczepionkę dla 8590 dzieci oraz przeprowadził przy pomocy kontrolera sanitarnego 180 szczepień przeciw durowi brzuszemu i 320 szczepień przeciw czerwonce. Wydatki na szczepienie ochronne wraz z utrzymaniem kolumny dezynfekcyjnej wyniosły 1.310 złotych.

Nadzór nad artykułami żywności sprawuje lekarz powiatowy przy pomocy kontrolera żywnościowego, utrzymywanego przez pow. zw. samorz. Wszelkie artykuły żywnościowe są badane okresowo.

Ogółem na zdrowotność pow. związek samorządowy w okresie sprawozdawczym wydał 33.000 złotych.

BUDOWA SZKÓŁ Powszechnych w powiecie Koneckim (woj. kieleckie) W R. 1933/34.

Przy pomocy technicznej i finansowej pow. związku samorz. w Końskich oraz dzięki ofiarności mieszkańców powiatu, specjalne komitety, względnie zarządy gminne prowadziły w okresie sprawozdawczym następujące roboty budowlane przy budowie szkół powszechnych na terenie powiatu.

W gminie Bliżyn: kontynuowano roboty rozpoczęte w poprzednim sezonie budowlanym przy budowie murowanej 4-klasowej szkoły powszechnej.

W gminie Duraczów: przystąpiono do przebudowy drewnianego domu ludowego z przeznaczeniem 2 sal na cele szkolne; rozpoczęto budowę 3-klasowej drewnianej szkoły powszechnej oraz częściowo wykończono rozpoczętą w ubiegłym sezonie nadbudowę remizy straży ogniowej i oddano na cele szkolne.

W gminie Końskie: ukończono i oddano do użytku rozpoczętą w poprzednim sezonie budowlanym budowę dwóch szkół: 1-klasowej oraz 4-klasowej szkoły powszechnej.

W gminie Odrowąż: dobudowano 3 sale szkolne do istniejącego budynku murowanego 7-kl. szkoły powszechnej; przystąpiono do budowy 1-klasowej drewnianej szkoły powszechnej wraz z mieszkaniem dla nauczyciela oraz wykończenie 2-klasowej szkoły również drewnianej.

W gminie Pjanów: ukończono budowę 7-klasowej drewnianej szkoły powszechnej.

W gminie Radoszyce: kontynuowano budowę drewnianej 7-klasowej szkoły powszechnej, rozpoczętą w poprzednim sezonie budowlanym.

W gminie Ruda Maleniecka: ukończono budowę 2-klasowej drewnianej szkoły powszechnej oraz przystąpiono do budowy murowanego budynku siedmioklasowej szkoły powszechnej o 8 salach szkolnych.

W gminie Szydłowiec: wykończono i oddano do użytku rozpoczętą w ubiegłym sezonie budowlanym budowę drewnianej dwuklasowej szkoły powszechnej.

Pow. związek samorz. w Końskich udzielił na cele budowy szkół powszechnych ogółem 6.700 zł. tytułem subwencji.

DROGI W DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W ŁOMŻY (WOJ. BIAŁOSTOCKIE) W R. 1933/34.

W okresie sprawozdawczym pow. związek samorządowy w Łomży wykonał następujące ważniejsze roboty na drogach państwowych i samorządowych: uwałowano 11 km. drogi państwowej na najgorszych odcinkach bez pomocy finansowej państwowego funduszu drogowego oraz 6,5 km. dróg samorządowych. Zasadzono na szosach: 5400 drzewek owocowych i alejowych oraz 4.100 kołów wierzbowych. Przebudowano 22 mosty.

W r. 1933 rozpoczęto planowe wykonywanie robót szarwarkowych na drogach gminnych. W tym celu technicy drogowi sporządzili kosztorysy i plany szczegółowe prac na drogach gminnych, oraz zorganizowano 7-dniowy kurs dla dozorców drogowych, delegowanych przez gminy, którzy następnie kierowali robotami szarwarkowymi.

W okresie sprawozdawczym na drogach gminnych wykonano następujące ważniejsze prace: ulepszono jezdni 84.936 metrów b., wykopano rowów 175.600 metrów b. Przy pracach tych zużyto szarwarku pieszego 49.355 dni, konnego — 36.114 dni. Wartość wykonanych robót — 353.800 złotych. Roboty wykonano na drogach najcięższych i o dużym ruchu.

Ułożono bruków w osiedlach 8475 metrów b., na co zużyto szarwarku na sumę 89.900 złotych, ogólny koszt zabrukowania wyniósł 110.300 złotych.

Na drogach gminnych budowano mosty i przepusty, kosztem 21.700 zł., z której to sumy przypada: na materiały 5.460 zł., robocizną płatną 2.200 zł. i wartość szarwarku 14.030 zł.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 12. XII. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.33 zł. — 5.27 zł.
 100 frank. szwajc. — 171.96 — 171.10 zł.
 1 funt. szterl. — 26.37 — 26.11 zł.
 100 frank. franc. — 35.01 zł. — 34.85 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 12. XII. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 115.50 zł. 3 proc. pożycz. państw. budow. 46.— zł., 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 53.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25 zł. 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie 52.00 zł. 5½ Listy Zastawne m. Warszawy 59.50 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy — 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa — zł.

5½ Listy Zastawne m. Łodzi 51.25 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina —, 8½ L. Z. m. Kielc —.
 Akcje Banku Polskiego 94.50 zł.
 Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 12. XII. 1934 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 16.00 zł.
 Pszenica 18.50 — 20.00 zł.
 Jęczmień 16.00 — 18.00 zł.
 Owies 13.50 — 15.00 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 3. XII. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.23 zł.
 Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.00 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.70 zł., mleczarskie solone 2.50 zł., osekowe 2.30 zł.

Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt. Jaja świeże za sztukę 0.11 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych na terenie województw centralnych zapytuje, czy rozdział podwyższonego o 50% dodatku komunalnego do podatku gruntowego, przypisanego powiatowemu związkowi samorządowemu w wysokości 60%, gminie zaś w wysokości 40%, jest zgodny z przepisami art. 3 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, 1932 r., poz. 884) i §§ 15 i 16 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23. XI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 937).

Odpowiedź: Z dopuszczalnego na podstawie art. 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505) podwyższenia obciążenia gruntów o 50%, przypadającego na rzecz związków samorządowych: gminnych, powiatowych i wojewódzkich (krajowych), korzystać mogą wymienione związki, zgodnie z § 16 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 937), w stosunku procentowym, ustalonym w ustępie 1 art. 3 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 września 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, 1932 r., poz. 884). Stosunek ten dla gmin oznaczony jest do wysokości 40%.

Przepis zawarty w § 15 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23. XI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 937) odnosi się do wypadku przekroczenia przez gminy wiejskie normy 40% udziału kosztem powiatowego związku samorządowego, którego udział w maksymalnym obciążeniu równocześnie odpowiednio maleje. Przekroczenia tego nie można utożsamiać z przekroczeniem normy (podwyższeniem dodatku) o 50% na podstawie ust.

2 art. 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505).

G.

2. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych prosi o wyjaśnienie, czy należy pobierać opłaty za doręczenie przez zarządy gminne dowodów ubezpieczeniowych i wszelkiej innej korespondencji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i czy okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 17 marca 1931 r. Nr. 88.2797/1 ma dotychczas moc obowiązującą, gdyż P. Z. U. W., powołując się na ten okólnik, nie uiszcza zarządowi gminnemu opłat za doręczenie.

Odpowiedź: Podstawę prawną w podniesionej kwestji stanowi wyłącznie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (jednolity tekst w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 2 grudnia 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 3/1933 r., poz. 23). Zgodnie z zawartymi w powołanym rozporządzeniu obowiązującymi przepisami do obowiązków gmin przy wykonywaniu przymusu ubezpieczenia należy:

a) przyjmowanie od właścicieli ukończonych budowli zgłoszeń do ubezpieczenia, wydawanie zaświadczeń o zgłoszeniu oraz zawiadamianie inspektora powiatowego P. Z. U. W. o otrzymaniu zgłoszenia budowy do ubezpieczenia (art. 22),

b) przesyłanie inspektorowi powiatowemu P. Z. U. W. w ciągu miesiąca po upływie każdego kwartału kalendarzowego wykazu budowli ukończonych w ubiegłym kwartale (art. 22),

c) przyjmowanie od właścicieli budynków

zgłoszeń o zmianach, powodujących zwiększenie sumy szacowania, wydawanie zaświadczeń o zgłoszeniu, niezwłoczne zawiadamianie inspektora powiatowego P. Z. U. W. o zgłoszeniu tych zmian (art. 33),

d) sporządzanie według wzorów, ustalonych przez P. Z. U. W. na podstawie oświadczeń właścicieli budowli oraz zebranych bezpośrednio wiadomości, kwartalnych wykazów zmian, które zasły w ubezpieczonych budowlach, przesyłanie tych wykazów w ciągu miesiąca po upływie każdego kwartału kalendarzowego bezpośrednio do P. Z. U. W. (art. 33),

e) przyjmowanie od nabywców zawiadomień o zmianie własności (art. 34),

f) przyjmowanie od właścicieli budynków zawiadomień o szkodach, niezwłoczne zawiadamianie inspektora powiatowego P. Z. U. W. o każdej szkodzi, która doszła do wiadomości urzędu gminnego (art. 35),

g) doręczanie właścicielom budowli dowodów ubezpieczeniowych, wystawionych przez P. Z. U. W. i planów sytuacyjnych budowli,

h) pobór składki ogniowej (art. 31 i 32).

Za całokształt powyższych czynności gminy otrzymują 2% od pobranych składek. Inne opłaty za prace wyżej określone gminie nie przysługują.

D.

3. *Pytanie:* Jeden z czytelników z woj. Poleskiego zapytuje, czy podlega on egzaminowi zastępczemu i praktycznemu na stanowisko sekretarza gminnego, skoro nieprzerwanie od września 1926 r. pracuje w samorządzie, przyczem w okresie od 1.VIII.1930 r. do 30.XI.1933 r. był już sekretarzem gminnym, obecnie zaś, zajmując stanowisko pomocnika inspektora samorządu gminnego, pragnie spowrotem objąć stanowisko sekretarza gminnego.

Odpowiedź: Zgodnie z art. 121 ust. (1) ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) postanowienia, zawarte w art. 13 ust. (2) cyt. ustawy, dotyczące kwalifikacyj wymaganych na stanowisko sekretarza gminnego łącznie z rozporządzeniem wykonawczem w tej materji (rozp. Ministra Spraw Wewn. z dn. 27 lutego 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144), nie dotyczą osób, zajmujących w chwili wejścia w życie ustawy samorządowej stanowiska pisarzy gminnych na obszarze m. inn. woj. poleskiego, jeżeli osoby te mają co najmniej 5 lat praktyki w administracji samorządowej. Posiadanie w konkretnym wypadku zatem przeszło 5 lat praktyki samorządowej i zajmowanie w dniu 14 lipca 1933 r., t. j. w chwili wejścia w życie ustawy samorządowej zgodnie z art. 130 ust. (1) cyt. ustawy, stanowiska sekretarza gminnego na obszarze woj. poleskiego zwalnia od obowiązku przystąpienia zarówno do egzaminu zastępczego, jak i do egzaminu praktycznego.

W.

4. *Pytanie:* Jedna z gmin powiatu janowskiego zapytuje, w jaki sposób mogą być dokonane wybory wójta gminy, jeżeli starosta powiatowy wobec niezatwierdzenia poprzednich wyborów zamianował tym-

czasowego wójta i nie zarządza dalej wyborów wójta, pomimo iż upływa rok urzędowania tymcz. wójta.

W punkcie 5 art. 50 u. s. powiedziano, że rada gm. w każdym czasie może dokonać wyborów, natomiast regulamin wyb. przewiduje, że starosta zarządza wybory. Jeżeli starosta wyborów nie zarządzi, czy po roku czasu będzie rada rozwiązana i czy dalej będzie urzędował wójt tymczasowy?

Odpowiedź: Przepis, iż rada gminna może dokonać wyboru wójta w każdym czasie, należy rozumieć w ten sposób, że ustawa nie określa żadnego terminu dla dokonania tego wyboru. Rada gminna może zwrócić się do starosty z żądaniem zarządzenia wyborów i oznaczenia terminu wyborów, a jeśli starosta nie uczyni zadość żądaniu, może zwrócić się z zażaleniem do wojewody. Jeśli w ciągu roku wybory nie zostaną dokonane, rada gminna ulega rozwiązaniu (ustęp 7 art. 50) i do czasu ukonstytuowania się nowej rady wyboru oraz wyboru władzy sprawuje zarząd tymczasowy (art. 72 i 73).

5. *Pytanie:* Zarząd gminy „Letnisko Milanówek“ prosi o wyjaśnienie w następującej sprawie:

Ze względu na skasowanie instytucji zebrań gminnych, a przelanie ich funkcji na rady gminne, należałoby przypuszczać, iż tryb urzędowania tej instytucji również będzie zmieniony. Tymczasem art. 8 Dekretu Naczelnika Państwa o utworzeniu Rad Gminnych został całkowicie utrzymany. Ponieważ kompetencje zarządów gminnych zostały rozszerzone, a materiału podlegającego kompetencji rady gminnej jest zbyt mało, aby co miesiąc zbierać posiedzenia, powstaje kwestja, czy formalność powyższa musi być zachowana, czy też posiedzenia rad gminnych mogą być zwoływane w miarę faktycznej potrzeby, t. j. 3 do 4 razy rocznie, względnie czy nie istnieje jakie okólnikowe wyjaśnienie w tej sprawie.

Odpowiedź: W myśl art. 76 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego „rady gminne wykonywują swe zadania w trybie, przewidzianym w dekrete Naczelnika Państwa z dnia 27 listopada 1918 r. o utworzeniu rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego ze zmianami, wynikającymi z ustawy niniejszej“. Art. 8 dekretu nie uległ żadnej zmianie, obowiązek zwoływania rady gminnej przynajmniej raz na miesiąc obowiązuje więc nadal.

6. *Pytanie:* J. B. zapytuje:

1) czy zaległość podatku wojskowego, jaka istniała w dniu 7.X.1931 r., należała się gminie, czy jeszcze Skarbowi Państwa; jeżeli należała się gminie, to na podstawie jakiego tytułu;

2) czy gmina miała prawo po dniu ogłoszenia rozporządzenia Rady Ministrów o podatku wojskowym (7.X.1931 r.) wymierzyć podatek wojskowy za rok 1929 i 1930 — z uwagi na postanowienia § 21 rozporządzenia i czy w takim wypadku prawo do dokonania wymiaru nie uległo przedawnieniu na podstawie innych przepisów;

3) czy podatek wojskowy należy uważać za daninę komunalną, do której odnoszą się przepisy art. 59 ustawy o finansach komunalnych o przedawnieniu, czy też za podatek państwowy, przekazany jedy-

nie samorządowi, do którego by się odnosiły przepisy o przedawnieniu, dotyczące podatków państwowych;

4) czy w roku 1934 można wymierzać ze skutkiem prawnym płatnikom podatek wojskowy za lata 1929, 1930, 1931, 1932 i równocześnie z wymiarem za rok 1933;

5) czy można wymierzyć ze skutkiem prawnym podatek wojskowy, jeżeli urząd skarbowy wymagał wykazy podatników doręczyć w terminie opóźnionym t. zn. te wykazy, które winien był doręczyć w r. 1933, doręczył 15. listopada 1934 r.

Odpowiedź: 1) W myśl § 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.VIII.1931 r. o podatku wojskowym (Dz. Ust. Nr. 89, poz. 697) przepisy §§ 11 do 20 tego rozporządzenia obowiązują od dnia 1.I.1930 r. Ponieważ treścią § 11 jest przekazanie gminom podatku wojskowego, pobieranego w postaci podatku zasadniczego, przeto z zestawienia § 11 z § 21 wynika, iż podatek zasadniczy należy się gminom od dnia 1.I.1930 r.

2) W chwili ogłoszenia rozporządzenia Rady Ministrów o podatku wojskowym ani nie było jeszcze Ordynacji Podatkowej z jej przepisami o przedawnieniu w podatkach państwowych, ani też art. 59 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. nie był jeszcze uzupełniony przepisami o przedawnieniu podatków komunalnych; zresztą w myśl wyraźnego przepisu § 21 rozporządzenia podatek wojskowy mógł być wymierzony, poczynając od 1.I.1930 r.

3) Podatek wojskowy należy niewątpliwie uważać za podatek państwowy z tem, że część tego podatku, pobierana w formie podatku zasadniczego, przekazana została gminom. Rozporządzenie Rady Min. o podatku wojskowym stosuje jednakże do wymiaru i poboru zasadniczego podatku wojskowego przepisy ustawy o tymcz. ureg. fin. kom., traktuje więc ten podatek narówni z samoistnymi daninami komunalnymi. Jakkolwiek więc rozporządzenie to nie wymienia wyraźnie art. 59 ustawy o tym. ureg. fin. kom., jako mającego zastosowanie do podatku zasadniczego, to jednakże w konsekwencji zastosowania wymienionej ustawy do wymiaru i poboru podatku należy tę ustawę stosować także do przedawnienia w tym podatku, zwłaszcza, że przepisy Ordynacji Podatkowej o przedawnieniu tu nie mają zastosowania, jako, że Ord. Pod. obejmuje tylko tę część podatku wojskowego, która jest wymierzana w formie dodatku do podatku dochodowego.

4) Jeżeli wymiar podatku za lata ubiegłe nie był skuteczny bez winy płatnika, to można go skutecznie tylko za jeden rok ubiegły, jeśli zaś z winy płatnika — to za lat 5.

5) Stosownie do ustępu 4 art. 59 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. wymiar w powyższym przypadku może być dokonany do końca r. 1934.

7. Pytanie: Zarząd Gminny w Mienianach zapytuje:

1) czy „zawieszenie“ na czas nieokreślony mocy obowiązującej ustawy, jest równoznaczne ze „zmianą“ tej ustawy; chodzi mianowicie o to, czy rozp. Prezyd. Rzplitej z dnia 28.X.1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 86, poz. 667), postanawiające w art. 2, że „pobory członków zarządu i pracowników związków samorządowych oblicza się na zasadach, przewidzianych w art. 3 — 7 ustawy z dn. 9.X.1923 r., o uposażeniu funkcjonariuszów państw. i wojska wraz z późniejszymi zmianami...“ ma na uwadze ustawę z dn. 16.X.1931 r. (Dz. Ust. Nr. 98, poz. 749) o zawieszeniu art. 6 ustawy z 9.X.1923 r. w sprawie „szczeblowania“, czy też nie;

2) czy obowiązek dostarczania przez gminy mieszkań dla nauczycieli (dotyczy budynków szkolnych gminnych) nakłada na te gminy również obowiązek bielenia tych mieszkań — nie licząc gruntownego remontu przy dostarczeniu mieszkania — a jeśli tak, to w jakich odstępach czasu i na jakiej podstawie prawnej.

Odpowiedź: 1) Zawieszenie ustawy nie jest równoznaczne z jej zmianą, gdyż zawieszona ustawa przez czas zawieszenia nie jest wogóle wykonywana, a zmieniona ustawa wykonywana jest ze zmianami, jakie w niej zostały wprowadzone. Praktyczne skutki zawieszenia ustawy mogą być raczej porównywane z uchYLENIEM ustawy (jakkolwiek — rzecz jasna — i te dwa pojęcia nie są równoznaczne i różną posiadają doniosłość).

Zagadnienie powyższe nie wiąże się jednak z kwestją, o którą Zarządowi Gminnemu chodzi; jak z pytania bowiem wnioskujemy, Zarząd Gminny chce wiedzieć, czy obowiązuje jeszcze ustawa z 16.X.1931 r. (Dz. Ust. Nr. 98, poz. 749). Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco, gdyż wymieniona ustawa ani bezpośrednio, ani pośrednio, żadnym aktem prawnym uchylona nie została.

2) Gmina ma obowiązek utrzymywania w należytym stanie całego budynku szkolnego, a więc także znajdującego się w tym budynku mieszkania dla nauczyciela. Przepisu, jak często remont mieszkania ma być przeprowadzany — niema, boć to zależy od jakości materiału, użytego na budowę, od solidności budowy i t. p.; chodzi o to, aby mieszkanie było stale w stanie używalności.

H. i P.

Przegląd wydawnictw

Dr. Józef Zawadzki. — *Zarys gospodarczej polityki komunalnej*. Wykłady w Szkole Nauk Politycznych w 1934/35 r. Warszawa. 1935. Nakład „Samorządu Miejskiego“.

Piśmiennictwo samorządowe do tej pory nie posiada właściwie podręczników, które dawałyby czytelnikowi możliwość zapoznania się z całością zagadnień gospodarczych

samorządu terytorjalnego. To też zamiar wydawania cyklu „Z zagadnień gospodarki samorządu terytorjalnego“ należy powitać z uznaniem.

Jako pierwszą pracę „Samorząd Miejski“ wybrał szereg wykładów Dr. Józefa Zawadzkiego o polityce komunalnej, obejmujących całość zagadnień gospodarczych. W dalszym

zaś ciągu zamierza wydać prace, poświęcone poszczególnym zagadnieniom, a więc tegoż autora opiekę społeczną i zdrowie publiczne. Wydawnictwa te są obecnie bardzo aktualne. Jak wiadomo, skiad organów samorządowych został ostatnio odnowiony według postanowień nowej ustawy samorządowej i do pracy na tem polu stanęli częściowo nowi ludzie.

Autor czerpie materiał do swej pracy z długoletniego doświadczenia w pracy samorządowej na stanowiskach: prezesa Związku Miast Polskich, wiceprezydenta Stolicy, wreszcie długoletniego radnego miejskiego.

Książka powyższa jest również cennym podręcznikiem dla młodzieży studjującej na samorządowych wydziałach szkół akademickich.

W wykładzie swym autor uwzględni najważniejsze zagadnienia stosunku samorządu do państwa, zagadnienie celu samorządu terytorjalnego, rozpatruje źródła dochodowe i wydatki samorządowe, bada zagadnienie przedsiębiorstw samorządowych.

Ścisła analiza dochodów i wydatków pozwala autorowi wejść w szczegóły polityki gospodarczej samorządów w zakresie najważniejszych ich zadań, a więc polityki terenowej, komunikacji, dostarczania światła, siły pędnej, wody, usuwania nieczystości i t. p. oraz ogólnych zadań, jak zdrowie publiczne, szpitalnictwo, opieka społeczna, oświata, kultura, tani kredyt, budownictwo, administracja.

Oddzielnie rozpatruje autor politykę inwestycyjną samorządów, dając wskazówki racjonalnego jej prowadzenia.

Przesłanki autora oparte są o dane cyfrowe budżetów samorządów, a w szczególności największego samorządu w Polsce — Warszawy.

Z tych przesłanek wysnuwa autor wnioski, z którymi zapoznać się winien każdy działacz społeczny. Autorowi przyświeca przekonanie, które stara się wpoić w czytelnika, iż dziedzina gospodarki samorządowej nie może być oparta na dyletantyzmie, że zarząd gminą, czy powiatem musi być oparty na dokładnych studjach i doświadczeniu, zdobytem w praktyce samorządowej.

Mamy nadzieję, że podręcznik ten znajdzie się w rękach wszystkich interesujących się sprawami gospodarki samorządowej, a przede wszystkim w rękach członków zarządów związków samorządowych.

Dr. Rudolf Radzyński. Produkcja, handel i spożycie mięsa w Krakowie. Kraków 1934. Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. str. 55.

Jako motto swej pracy zamieścił autor opinię Pana Ministra Kościalkowskiego, zawartą w wywiadzie prasowym na temat programu prac samorządowych, wypowiadającą się przeciw panującej dotychczas wszechwładnie w Polsce zasadzie: „nie przedsiębiorstwa dla miasta i jego ludności, ale miasto dla przedsiębiorstw“. W związku z takim postawieniem sprawy, autor oświeca nam jedno z najbardziej w tej chwili aktualnych zagadnień gospodarczo - społecznych na przykładzie doświadczeń miasta Krakowa w dziedzinie produkcji, handlu i spożycia mięsa. Autor, przedstawiając obiektywnie materiał, dotyczący obrotu mięsem i przetworami mięsnymi, podkreślając zarazem moment interesu społecznego, jaki występuje przy organizacji i eksploatacji rzeźni, jako przedsiębiorstwa, opartego na zasadach użyteczności publicznej. We wnioskach swych oświadcza się bezwzględnie za zniżką opłat targowych i rzeźalnianych w Krakowie oraz za zniżką cen.

Aczkolwiek podjęcie omawianej pracy ma na względzie cele lokalne, polegające na dostarczeniu materiałów do zamierzonej w Krakowie w czasie najbliższym reorganizacji gospodarki przedsiębiorstw miejskich, a w szczególności rzeźni miejskiej przez wyodrębnienie jej z centralnej administracji miejskiego związku komunalnego w Krakowie, to jednak bogate dane cyfrowe, pracowicie zgrupowane i przepracowane przez autora, posłużą mogą do skonstruowania tez ogólnych, a w każdym razie — ułatwią niezmiernie orientację w zagadnieniu produkcji, handlu i spożycia mięsa w skali ogólnej i na płaszczyźnie rzeczowej. Dążenie, by konsumpcję mięsa i przetworów mięsnych wydatnie powiększyć na drodze zmniejszenia ceny mięsa i przetworów mięsnych, pochodzących z uboju legalnego, jest dążeniem zdrowym w interesie zarówno producenta - rolnika, jak i najszerzych sfer konsumentów, toteż praca autora w tym zakresie jest cennym przyczynkiem.

Samorząd Miejski — Nr. 23 z 1 grudnia 1934 r., zawiera m. in.: W. — Zmniejszenie ciężaru długów samorządowych. St. Zbrożyna — Nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o K. K. O. a związki komunalne. Dr. Kl. Łazarowicz — Oplaty za ubogich w zakładach leczniczych i opiekuńczych.

Pracownik Samorządowy — Nr. 22 z dnia 30 listopada 1934 r. zawiera m. in.: A. Pacholczyk — Reforma ubezpieczeń społecznych. — O uregulowanie stosunków służbowych pracowników samorządowych.

Przegląd Samorządowy — Miesięcznik poświęcony zagadnieniom administracyjnym, gospodarczym i społecznym. Nr. 1 z dnia 1 grudnia 1934 r. zawiera m. in.: Dr. Doc. U. J. Szczesny Wachholz — Zreformowana gmina wiejska w Małopolsce. Mgr. Stanisław Olszewski — Reforma terytorjalna gminy wiejskiej woj. krakowskiego w świetle niektórych cyfr.

Głos Gminy Wiejskiej — Nr. 22 z dnia 30 listopada 1934 r. zawiera m. in.: St. St-ski — Wydatki i dochody gmin wiejskich 1927/28 — 1932/33. — W sprawie rozszerzenia świadczeń drog. w naturze na wszystkie drogi publiczne. Dioniza Wierciochowa — Co mogą zrobić gminy w dziedzinie akcji świetlicowej.

Czasopismo Kas Oszczędności — Nr. 12 z dnia 1 grudnia 1934 r. zawiera m. in.: K. Słomski — Nowa ustawa o komunalnych kasach oszczędności. Fr. Sell — Ściąganie należności pieniężnych K. K. O. w drodze egzekucji administracyjnej.

Rolnik Ekonomista — Nr. 22 z dnia 1 grudnia 1934 r. zawiera m. in.: Ppłk. St. Müller — Nowe rozporządzenie o rzeczowych świadczeniach wojennych. Edward Iwaszkiewicz — Wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27.X.1934 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami i mięsem.

Bank — Miesięcznik poświęcony sprawom bankowości i zagadnieniom finansowym — Nr. 11 z listopada 1934 r., zawiera m. in.: Dr. Stefan Buczkowski — Nowe dekryty odłużeniowe. Tadeusz Adamczewski — Komunalne Kasy Oszczędności w świetle nowych przepisów prawnych. Zdzisław Jan Targowski — Reorganizacja ruchu spółdzielczego w Polsce.

Przegląd Ubezpieczeń Społecznych — Nr. 12 z grudnia 1934 r. zawiera m. in.: J. Ż. — Ubezpieczenia społeczne pracowników samorządowych w świetle obowiązującego stanu prawnego.

Poradnik Spółdzielni — Dwutygodnik dla spraw spółdzielczych. Nr. 23 z dn. 1 grudnia 1934 r. zawiera m. in.: Adam Nowakowski — Konsekwencje nowych rozporządzeń konwersyjno-odłużeniowych w odniesieniu do spółdzielni. H. S. — Rozporządzenie o Komunalnych Kasach Oszczędności.

Wiadomości Drogowe — Nr. 22 z listopada 1934 r. zawiera m. in.: Prof. M. Nestorowicz — VII-y Międzynarodowy Kongres Drogowy w Monachjum we wrześniu 1934 r.

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego. — Zeszyt 34 z 5 grudnia 1934 r.

Czasopismo Techniczne — Nr. 23 z dnia 10 grudnia 1934 r. zawiera m. in.: Prof. M. Małakiewicz — Ochrona przed powodzią na tle ostatnich katastrof powodziowych w świecie i tegorocznej w dorzeczu Wisły. (Dokończenie).

Przegląd Organizacji — Nr. 12 z grudnia 1934 r. zawiera m. in.: Inż. Z. Rytel — Nauka organizacji i kierownictwa. Inż. dr. St. Spacek — Naukowa organizacja i jej wpływ na narodową dzielność i wychowanie.